Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 64 Kraków, wtorek 18 marca 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4, Telefon Nr. 4490, Konto czekowe P. K. O. Nr 152670	Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp. Cena numeru 250.000 M.	Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany, w nagłówku.	Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5, Telefon Nr. 1310, Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,800.000 Mkp.**

Frank waloryzacyjny na 18-go marca wynosi 1,800.000 Mkp.

Dyplomacja sowiecka

Kraków, 17 marca.

Dyplomacja moskiewska dostarczyła w ostatnich dniach obfitych tematów do dyskusyj prasowych w Polsce i Rumunji przedewszystkiem, za niemi jednak wszędzie tam w Europie, gdzie znaczenie problemów wschodniej połaci środkowej Europy należycie rozumieją i oceniają z punktu widzenia konsolidacji ogólnych stosunków i utrwalenia pokoju europejskiego.

Nie ulega wątpliwości, że fakt uznania rządu SSSR ze strony Anglji i Włoch dodał dyplomatom sowieckim tupetu, na którym zresztą nie zbywało im nigdy, nawet w czasach najostrzejszej blokady i wojny z całym światem. Jest jednak charakterystycznem, że gdy wówczas tupet ten zwracając się przeciw wszystkim, nie działał właściwie na nikogo i był przyjmowany tylko jako specjalna maniera dyplomatów moskiewskich w prowadzeniu dyalogów dyplomatycznych, to tym razem wyraźne już jest zróżniczkowanie kierunków tego tupetu i ustalenie ich. Otóż zwraca się ten tupet teraz tylko przeciw dwom sąsiadom SSSR — Polsce i Rumunji.

W kilka dni po uroczystem przyjęciu nowego posła polskiego Darowskiego przez Kalinina na Kremlu i nazajutrz po ogłoszeniu przez p. Darowskiego w prasie moskiewskiej najbardziej przyjaznych planów polskich wobec Rosji nie ustępująca w charakterze urzędowości „Izwiestjom" — „Ekonomiczeskaja Zizń" zamieściła artykuł p. Rosenblatta, w którym powiedziano, krótko i jasno, że warunkiem nawiązania ściślejszych stosunków handlowych z Polską, więc zawarcia traktatu handlowego konwencji kolejowej i umowy konsularnej jest — rewizja postanowień pokoju Ryskiego.

Kierujące organy partyjno-polityczne w Warszawie odpowiedziały naturalnie na ten niespodziany strzał oficjalnej publicystyki moskiewskiej w tonie, który odpowiadał w zupełności emocjonalnej stronie kwestji, ale w treści, która nie zupełnie stała na wyżynie tej objektywnej analizy, jakiej zjawiska polityczne tego rodzaju, co artykuł Rosenblatta w danych warunkach wymagają.

Wystąpienie Rosenblatta można interpretować trojako: albo jest ono trikiem mającym w pewien swoisty sposób inaugurować niedalekie rokowania o wspomnianych wyżej sprawach, albo wyraża ono autentycznie pogląd merytoryczny rządzących sfer rosyjskich, albo wreszcie jest kombinacją pierwszego i drugiego, czyli odpowiada rzeczywistym poglądom lecz zostało użyte nie dla natychmiastowego zrealizowania tych poglądów lecz dla oddziaływania na stronę interesowaną w innych celach.

Wiele przemawia za tem, że właśnie ten trzeci sposób interpretacji byłby w tym wypadku najbardziej na miejscu. Rosenblatt stawiając rewizję Traktatu Ryskiego jako warunek rokowań i ugody gospodarczej z Polską, dał niewątpliwie wyraz opinji moskiewskich sfer rządzących, ale użył jej w celach taktycznych ze względu właśnie na te rokowania. Stąd wniosek, że postulatu Rosenblatta nie ma potrzeby traktować jako bezpośredniej groźby, lecz tem większa istnieje potrzeba liczyć się z nim jako z wyrazem podstawowego dążenia rządu moskiewskiego, jako z możliwością potencjalną niejako.

Jakiekolwiek traktaty i układy Polska potrafi z Sowietami zawrzeć, stanowisko ich wobec Polski przyjaznem nie będzie ani w płaszczyźnie programu socjalno-politycznego, reprezentowanego przez Sowiety ani w płaszczyźnie narodowościowo-politycznej. Intenzywna i energicznie przyspieszona działalność rządu sowieckiego w kierunku nie tylko polityczno-administracyjnej lecz także psychiczno-kulturalnej rozbudowy państwowości białoruskiej i ukraińskiej, z których każda sąsiaduje bezpośrednio z Polską, obok różnych innych motywów płynie niewątpliwie także z rachub politycznych, których kierunek wyraźnie antypolski negować i ignorować może tylko nieuleczalne zaślepienie. Mowy, wygłaszane przy różnych okazjach w ostatnich czasach w obu CIK-ach: białoruskim i ukraińskim nie pozostawiają pod tym względem żadnych wątpliwości. Nota Cziczerina w sprawie Kłajpedy z zawartem w niej wyraźnem ostrzem antypolskiem, należy także do tej kategorji zjawisk zupełnie jednoznacznych.

Jednem słowem sowiety systematycznie a energicznie przygotowują sobie grunt do wznowienia wszystkich kwestyj przez Traktat Ryski rozstrzygniętych. Odpowiedzialne zresztą nasze czynniki wiedzą o tem z pewnością jeszcze dokładniej, niż my.

Dlatego sam ton ostry i stanowczy, jaki słusznie i z zasadą taktyki zgodnie zastosowano w odpowiedziach na artykuł Rosenblatta, nie wyczerpuje jednak bynajmniej sprawy. Nie może się on bowiem odnosić do samego meritum kwestji politycznej, która się w tym artykule manifestuje.

Idzie tu bowiem o stworzenie dostatecznej przeciwwagi dla tych „rewizjonistycznych" dążeń Moskwy, przedewszystkiem zaś Mińska i Charkowa, a także postawienie kwestji prowadzi nas do najważniejszego i najbardziej odpowiedzialnego zagadnienia wschodnich kresów państwa polskiego z ich sprawami polityczno-narodowościowemi, gospodarczemi i kulturalnemi.

Artykuł Rosenblatta powinien być ostrzeżeniem, że właśnie ze względu na tendencje tych sfer, w których imieniu został napisany, wszystkie te sprawy dłużej odłogiem leżeć nie powinny.

Idem.

Djarjusz z dnia 17-go marca

— Minister spraw wojskowych generał Sikorski wyjechał w dniu wczorajszym w podróż inspekcyjną na kresy wschodnie.

— Minister kolei powołał do życia komisję organizacyjną, która ma opracować projekt zorganizowania P. K. P. na zasadzie przedsiębiorstwa handlowego.

— 14-go b. m. na linji kolejowej Wilno - Dźwińsk, pomiędzy stacjami Dukszty i Ignalino na torze kolejowym, niewykryci sprawcy podłożyli bombę. Dzięki przypadkowi bomba nie eksplodowała.

— W Mińsku Litewskim otwarto sowiecki zjazd białoruski. Na zjeździe przemawiał w języku polskim Dąbal. Mowa Dąbała była stekiem obelg i napaści na Polskę.

— W uznaniu wielkich zasług d'Annunzia, położonych zarówno podczas wojny, jak i w czasie pokoju, król nadał mu tytuł księcia Monteneveso.

TELEGRAMY

z 17 marca 1924

Warunki pożyczki Morgana dla Francji

ŻĄDANIE ZMIANY POLITYKI FISKALNEJ FRANCJI.

Paryż, (tel. wł.). „Chicago Tribune" donosi z Nowego Jorku, że wspólnik domu bankowego Morgana, Lamont, potwierdził wiadomości o udzieleniu Francji pożyczki w wysokości 111 miljonów dolarów. Pożyczki udzielono Francji po uzyskaniu zapewnienia, że rząd francuski zainicjuje zupełnie nową politykę fiskalną. Rząd francuski uczyni wszystko, by osiągnąć równowagę wewnętrznych finansów i uchronić frank francuski przed losem marki niemieckiej. Według informacji Lamonta, pierwotnie planowano udzielenie Francji pożyczki tylko do wysokości 25 miljonów dolarów, ale po przestudjowaniu sytuacji orzeczono, że pożyczka w tej wysokości chybiłaby zamierzonego celu. — Dom bankowy Morgana nie postawił pozatem żadnych specjalnych warunków, pod jakiemi udziela pożyczki. Większa część pożyczki dolarowej zostanie użytą bezpośrednio na rynku walutowym dla celów ustabilizowania franka i do zapłaty francuskich zakupów w Ameryce. Kredyt może być wreszcie użyty do konsolidacji francuskiej pożyczki. Rząd francuski ma obecnie do spłacenia w Ameryce 750.000 dolarów tytułem procentów. Gwarancję kredytu stanowić będzie zapas złota w Banku Francji. Ogółem chodzi o 500 miljonów franków w złocie, co stanowi 9% francuskiej rezerwy złota.

Pożyczka międzynarodowa dla Węgier

Wiedeń. Nowojorski korespondent „Neue Freie Presse" dowiaduje się, że Ameryka weźmie wybitny udział w subskrypcji węgierskiej pożyczki sanacyjnej. Pożyczka dla Węgier będzie emitowaną prawdopodobnie **przez tych samych bankierów, którzy z pełnem powodzeniem przeprowadzili pożyczkę międzynarodową dla Austrji**. Pożyczka dla Węgier będzie wynosiła przypuszczalnie **20 miljonów dolarów** i oprocentowaną w stosunku rocznym 7%.

Przed wizytą kanclerza Marxa w Wiedniu

Berlin. Kanclerzowi **Drowi Marxowi**, który w najbliższym czasie udaje się do Wiednia, towarzyszył będzie min. Spraw Zagranicznych **Dr. Stresemann**. Podczas pobytu w Wiedniu omówione zostaną również ważne problemy gospodarcze.

Aresztowanie sekretarza konsulatu estońskiego w Petersburgu

Rewel. (AW) Nadeszła tu wiadomość z Petersburga, iż władze sowieckie **aresztowały sekretarza estońskiego konsulatu w Petersburgu Rostfelda**. Aresztowanie nastąpiło na skutek nalegań estońskich komunistów, którzy w przededniu odbyć się mającego w Rewlu procesu komunistycznego uważają za konieczne zdobycie zakładników.

Korzyści uznania Rosji sowieckiej de iure

Moskwa, (tel. wł.). Naczelnik departamentu prasowego w komisarjacie dla spraw zagranicznych Rotstein rozważa w „Prawdzie" kwestje, z jakiemi korzyściami dla związku sowieckich republik połączone będzie uznanie de iure i pisze między innymi: Nie będziemy więcej narażeni na niespodziewane ultimatywne noty Curzona, wszelkie spory w sprawie prawomocności naszego ustawodawstwa dotyczącego nacjonalizacji zamilkną, wreszcie żaden sąd ani jakakolwiek grupa wielkich przemysłowców nie staną więcej na przeszkodzie naszemu handlowi zagranicznemu. Nie będziemy odtąd rokować z urzędnikami drugiej kategorji, lecz bezpośrednio z pełnomocnymi ministrami i ambasadorami. Rotstein zauważa wreszcie z dużą dozą swej sowieckiej dumy, że skoro Rosja carska, kolos na glinianych nogach, odgrywała tak wybitną rolę w polityce międzynarodowej, to wpływ związku republik sowieckich, opartego na trwałych fundamentach, winien być nieporównanie większy.

Zakończenie 28. Sesji Rady Ligi Narodów

(=) W sobotę, dnia 15 bm. Rada Ligi Narodów zakończyła swą „wiosenną" sesję. W ciągu kilkudniowej sesji, nie minął ani jeden dzień, w którymby nie były omawiane sprawy, obchodzące bezpośrednio Polskę. Jak wiadomo, w pierwszym dniu sesji znajdowała się na porządku dziennym między innymi sprawa Gdańska a ostatnim punktem obrad była sprawa niemieckich kolonistów w Polsce, omawiana na ostatniem posiedzeniu.

Bilans 28 sesji Rady Ligi Narodów przedstawia się dla Polski fatalnie. Przegrana Jaworzyna i uchwała, dotycząca pozostawienia Kłajpedy pod litewską suwerennością, z pewnemi tylko zastrzeżeniami, to dwie najsmutniejsze pozycje tego bilansu. Stwierdza to niedwuznacznie prasa zagraniczna, a zwłaszcza czeska, tryumfująca z powodu zwycięstwa w sporze o Jaworzynę. Zbliżona do ministra Benesza „Prager Presse" pisze w tej sprawie, że spór o Jaworzynę został ostatecznie zlikwidowany, gdyż nie ulega wątpliwości, że Rada ambasadorów zatwierdzi bez zastrzeżeń zalecenia genewskie.

Ze spraw polityki międzynarodowej należy zanotować, jako pozytywny wynik 28 sesji Rady

A. CZECHOW.

Pani marszałkowa

Co roku, w święto męczennika Tryfona, przypadające na 1 lutego, niezwykły ruch panuje w posiadłości pani Ljubow Petrowny, wdowy po marszałku ziemstwa, Tryfonie Lwowiczu Zawziatowie. Tego dnia bowiem ku uczczeniu imienin nieboszczyka męża, pani marszałkowa każe odprawiać mszę żałobną, po której następuje modlitwa dziękczynna do Pana nad Pany. Na mszę ową zjeżdża całe ziemstwo: obecny marszałek Chrumow, prezes zarządu administracyjnego Marsutkin, członek wydziału, Potraszkow, obaj powiatowi sędziowie pokoju, szef policji Krinolinow, dwaj komisarze, lekarz Dworjagin, od którego z daleka zalatuje woń jodoformu, wreszcie wszyscy właściciele z całego powiatu. Ogółem zbiera się jakie pięćdziesiąt osób.

Punktualnie o godzinie dwunastej w południe, goście przybierają poważne miny i przez cały szereg pokoji udają się do sali. Podłoga okryta jest grubemi kobiercami, po których stąpa się bezszelestnie, mimo to jednak, ulegając nastrojowi uroczystej chwili, wszyscy mimowoli chodzą na palcach, balansując rękoma dla utrzymania równowagi. W sali wszystko już przygotowano. Ojciec Jewmenij, drobny stary człowieczek, w wysokiej zblakłej czapce kapłańskiej, przywdziewa czarne szaty. Djakon Konkorjew, już w ornacie, czerwony jak rak w ukropie, cicho odwraca kartki mszału i wkłada między nie kawałeczki papieru. U drzwi, któremi wychodzi się na plac przed domem, djak z nadętemi policzkami i wytrzeszczonemi oczyma dmucha w kadzielnicę i zwolna błękitny przejrzysty obłoczek snuje się po sali, przesyconej wonią kadzidlaną. Nauczyciel Helikoński, młody człowiek w nowym długim surducie, który krojem przypomina worek, rozdaje świece woskowe, ułożone na srebrnej tacy. Pani domu, Ljubow Petrowna, stoi na froncie przy stoliczku i naprzód już przyciska do oczu chusteczkę. Wokół cisza, przerywana od czasu do czasu żałosnem westchnieniem, a wszystkie twarze układają się w uroczyste fałdy.

Zaczyna się msza żałobna. Z kadzielnicy wzbija się błękitnawa smużka, z którą igra skośny promień słońca, zapalone świece syczą cicho i migocą. Śpiew, początkowo ogłuszający, teraz brzmi całkiem harmonijnie, gdyż śpiewacy zastosowali się do akustyki sali... Melodje smutne i żałosne. Stopniowo goście poddają się melancholijnemu nastrojowi i popadają w zadumę. Snują się im myśli o krótkości ludzkiego żywota, znikomości i próżności tego świata... Z rozrzewnieniem biegną wspomnieniami do nieboszczyka Zawziatowa, tęgiego mężczyzny o czerwonej twarzy, który jednym duszkiem wypróżniał flaszkę szampana, a czołem tłukł zwierciadła. A z chwilą, gdy wtórują śpiewakom: „Wiecznaja pamiat'" zaś pani domu zaczyna głośno łkać, goście kołyszą się na nogach, a wrażliwsi czują niemiłe ściskanie w krtani i na skroniach. By rozprószyć to przykre uczucie, prezes zarządu Marsutkin pochyla się nad isprawnikiem i szepce mu do ucha: „Byłem wczoraj u Iwana Fjodorycza... obaj z Piotrem Petrowiczem ograliśmy go, aż miło.. Olga Andrejewna wpadła w taką złość, że sztuczny ząb jej wyleciał z ust".

Ale oto śpiewają już pieśń końcową. Helikoński kornie odbiera świece z rąk gości i msza żałobna skończona. Przez chwilę panuje zamieszanie, pop zmienia szaty i odmawia modlitwę. Gdy Jewmenij zdejmuje ornat, goście trą ręce i pokaszlują, a pani domu opowiada o dobroci nieboszczyka Tryfona Lwowicza.

— Proszę, niech panowie coś przekąszą! Temi słowy kończy swe opowiadania i wzdycha...

Goście spiesznie przechodzą do jadalni, starając się nie potrącać swych sąsiadów i nie nadeptywać im na nagniotki... Tam czeka ich już śniadanie tak obfite, że djakon Konkordjew co rok czuje się zobowiązanym na jego widok wyciągnąć ręce gestem podziwu, pokiwać głową i rzec:

— Nadnaturalne! Ojcze Jewmenij, to już nie ludzki posiłek, ale jakby objady składane bogom!...

Śniadanie jest istotnie nadzwyczajne. Stół ugina się od nadmiaru darów flory i fauny. Ale nadnaturalne jest tylko jedno: na stole jest wszystko, oprócz... gorących napojów. Ljubow Petrówna uczyniła ślub, że w domu swym nie będzie tolero-

Ligi Narodów, uchwalę, dotyczącą przeprowadzenia finansowej sanacji Węgier i określenie kompetencji Ligi Narodów w konfliktach międzynarodowych. Ponadto załatwiono szereg spraw o znaczeniu humanitarnem j. np. sprawę niewolnictwa, utworzeniu przy Lidze narodów komisji opieki nad dziećmi i wreszcie opieki nad uchodźcami w Macedonji. Ze spraw, dotyczących Polski, załatwiono tylko sprawę Jaworzyny i Kłajpedy, resztę zaś odroczono do następnej sesji.

Zakończona w sobotę sesja Rady Ligi Narodów wzbudziła zarówno w prasie jak w opinji publicznej duże zainteresowanie, to też obrady publiczne toczyły się przy niezwykle tłumnym udziale gości. Przyczyną tego silnego zainteresowania był niewątpliwie fakt uczestniczenia po raz pierwszy w posiedzeniach Rady Ligi przedstawiciela rządu Labour party lorda Parmoore i delegata Czechosłowacji Dra Benesza. 29. sesja Rady Ligi Narodów rozpocznie się w Genewie 12 czerwca br.

Unifikacyjne dążności
w dziedzinie religji

W ostatnich czasach przygotowuje się ruch, mający w sferze religji zmierzać do celu, jaki w polityce wytknęła sobie Liga Narodów.

Niedawno pojawiła się w prasie europejskiej wiadomość, że belgijski kardynał Mercier odbył z przedstawicielami kościoła anglikańskiego konferencję, dotyczącą zlania się obydwóch obrządków chrześcijańskich. — Taksamo w Ameryce od dłuższego czasu już toczą się pertraktacje unifikacyjne między rozmaitemi sektami protestanckiemi, oraz narady co do podstawy, na której dałoby się przeprowadzić zjednoczenie amerykańskiego protestantyzmu z rosyjskiem prawosławiem. Niezmiernie charakterystyczną w tej mierze jest odezwa amerykańskich biskupów protestanckich, wzywająca do udzielenia poparcia finansowego i politycznego rosyjsko - prawosławnemu patrjarsze w Jerozolimie, który dawniej otrzymywał pomoc pieniężną z Rosji.

Główną rolę w tych przygotowaniach unifikacyjnych, biorących początek z Rzymu, ma prawdopodobnie odegrać Czechosłowacja. W Ołomuńcu odbyły się już nawet obrady dotyczące wielkiego kongresu unifikacyjnego, mającego się odbyć w lipcu b. r. w Welehradzie na Morawach. Wybrano tę miejscowość dlatego, że w jej pobliżu miał się wznosić pierwszy kościół chrześcijański na Morawach, w którym kazali obaj apostołowie słowiańscy: Cyryl i Metody.

W sprawie tych przygotowań unifikacyjnych, mających znaczenie bardzo doniosłe, arcybiskup Pragi, kardynał Kordacz, udzielił jednemu z dziennikarzy wyjaśnień następujących:

„Dążenia unifikacyjne, których wyrazem jest przygotowywany kongres w Welehradzie, stanowią tylko drobną cząstkę wielkiego zagadnienia ogólno-światowego: zjednoczenia wszystkich religij i obrządków. To zjednoczenie opiera się na metafizycznej potrzebie, płynącej ze zrozumienia, że prawda religijna, będąca wyrazem stosunku człowieka do Boga, jest tylko jedna, bez względu na to, czy chodzi o religję objawioną, czy ustanowioną. Podobnie jak w nauce, taksamo we wierze, jedna tylko może istnieć prawda. Przyjmując objawienie, niepodobna przecież sądzić, by inne objawienie istniało dla Europy, a inne dla Ameryki i dalszego świata. Bóg-człowiek Chrystus, polecił wszak apostołom: Idźcie w świat i nauczajcie wszystkie ludy, a taksamo też zapowiedział: Będzie jeden pasterz i jedna owczarnia!... Dążności unifikacyjne wzmogły się po wojnie światowej, gdyż poważni myśliciele rozważając przyczyny tego kataklizmu dziejowego, znajdują je w sferze religijno-etycznej. Upadek cezaro - papizmu w Niemczech i Rosji odjął prawosławiu i protestantyzmowi podporę autorytetu państwowego, budząc tęsknoty za autorytetem religijnym pod prymatem Rzymu.

Pragnienie odzyskania dawnej jedności religijnej znajduje swe uzasadnienie filozoficzne w poczuciu istnienia jednej tylko prawdy, a historyczne w uswiadomieniu sobie fatalnych następstw rozszczepienia Wschodu przez prawosławie, a Zachodu przez protestantyzm. — Welehrad ma się stać ogniskiem dążności, zmierzających do zjednoczenia ludów słowiańskich, które się były odłączyły od kościoła rzymsko - katolickiego. Praca wstępna ma przedewszystkiem ustalić djagnozę co do różnic religijnych, celem zastosowania następnie odpowiedniej terapji. Główne wytyczne w tej mierze podał jeszcze przed wojną papież Leon XIII w swej encyklice „Grande munus".

Powołanymi pośrednikami w dziele unifikacji byłyby dwa narody: Polacy i Czesi, zawdzięczający swą wyższą kulturę wśród narodów słowiańskich w łączności ze Zachodem i Rzymem. Rosja i słowiańskie ludy bałkańskie, odcięte od Rzymu, opóźniły też swój rozwój kulturalny. Teraz Czesi i Polacy winni się odwdzięczyć Rzymowi, zdobywając dlań prawosławie. Jednakowoż wobec historycznego antagonizmu Polaków w stosunku do Rosji i Ukrainy, nie nadają się oni na propagatorów unifikacji. Zadanie to przypadnie zatem Czechosłowacji. Welehrad, jako kolebka chrześcijaństwa obu narodów, najlepiej się też nadaje na ognisko tej działalności; dlatego ma się tu odbyć kongres biskupów słowiańskich.

Co się tyczy przypuszczeń, jakoby te dążenia religijne miały być zużytkowane w dziedzinie polityki międzynarodowej na korzyść Czechosłowacji, to jest to jedynie wytworem bujnej fantazji, nie odpowiadającej rzeczywistości. Podporządkowanie religijnego zjednoczenia ludów słowiańskich Rosji i Bałkanu polityce narodowościowej, byłoby faszyzmem, który we Włoszech popiera katolicyzm, o ile służy celom nacjonalistycznym. — Prawdziwa religja jednak jest ponadnarodowa, t. zn. uduchowiona, wyższa ponad nacjonalizm, więc ani antynarodowa, ani jednostronnie narodowa".

Tak przedstawia się najbliższy program unifikatorów w idealnej interpretacji arcybiskupa Pragi. Jak się ukształtuje w rzeczywistości?

Chi lo sa...

KRONIKA

Kraków, 17 marca

Z OKAZJI PIĘCIOLETNIEGO JUBILEUSZU GIEŁDY KRAKOWSKIEJ wydaje „Kurjer Wieczorny" specjalny powiększony numer okolicznościowy, zawierający 16 stron druku. — W części gospodarczej pojawi się szereg artykułów fachowych jak n. p. Historja giełdy krakowskiej, kursa przeciętne akcyj, kursa akcyj w przeliczeniu na franki szwajcarskie, obroty giełdowe, wykaz akcyj notowanych na giełdzie krakowskiej i w. i. Prócz tego bogata treść ogólna. W dziale inseratowym przegląd niemal wszystkich handlowych i przemysłowych przedsiębiorstw krajowych i szereg ogłoszeń drobnych.

KONFERENCJA MINISTERJALNA W SPRAWIE UTRUDNIEŃ PRZYJAZDOWYCH. Ministerstwo spraw zagranicznych zwołać ma w najbliższym czasie konferencję dla omówienia trudności, na jakie natrafiają sfery gospodarcze przy sprowadzaniu niezbędnych sił fachowych z zagranicy. Zwołanie takiej narady zapowiedział na komisji dla spraw zgranicznych b. minister Bertoni na skutek interpelacji sen. Adelmana, który oparł się między innemi na obfitym materjale informacyjnym „Kurjera Wieczornego". — Konferencja zająć się ma przedewszystkiem uzgodnieniem stanowiska Ministerstwa Pracy i Opieki społecznej ze stanowiskiem Ministerstw spraw zagranicznych i handlu, a nadto uproszczeniem przewlekłych manipulacyj biurokratycznych dla uzasadnionych gospodarczo przyjazdów.

UPARTA ZIMA. Po niedzielnem chwilowem wypogodzeniu się wieczorem znowu chwycił lekki mróz i począł padać śnieg, który dziś rano przeszedł w wielką śnieżycę. Koło południa śnieg począł dalej topnieć.

LIGA OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA odbędzie swe zebranie w magistracie w piątek 21 bm. o godz. 6 wieczór.

RUCH POCIĄGÓW na obszarze całej dyrakcji krakowskiej odbywa się zupełnie normalnie.

wać ani kart, ani gorących napojów, gdyż one to zrujnowały jej męża. Dlatego na stole stoją tylko flaszki z octem i oliwą, jakby widomy znak kary i szyderstwa dla biesiadników, należących bez wyjątku do zapamiętałych graczy i pijaków.

— Proszę, niechże panowie zajmą miejsca! — zaprasza pani domu. — Przepraszam, że niema wódki, ale tej ja w domu swym nie ścierpię...

Goście podchodzą do stołu i ociągliwie zabierają się do pasztetu. Ale nie czują jakoś apetytu. Przy manipulowaniu widelcami i nożami, przy powolnem żuciu przejawia się dziwna jakaś apatja, zniechęcenie... Widocznie czegoś brak.

— Zdaje mi się, jak gdybym coś był zgubił — szepce sędzia pokoju swemu sąsiadowi. — Doznawałem tego samego uczucia, kiedy żona moja uciekła z owym inżynierem... Nie, nie mogę jeść!...

Marsutkin, przed zabraniem się do jedzenia, wsuwa ręce do kieszeni, jak gdyby szukał chustki.

— Ach, zostawiłem chustkę we futrze, a szukam jej przy sobie... co obwieściwszy głosem donośnym, wychodzi do przysionka, gdzie wiszą futra.

Wraca po chwili z wilgotnie błyszczącymi oczkami i z wielkim apetytem rzuca się na pasztet.

— Wstrętne, nieprawdaż Ani przełknąć tego suchego jadła! — szepcze do ojca Jewmenja. — Wyjdź batiuszka do sieni, w mojem futrze jest flaszka. Ale ostrożnie, żeby szkło nie zabrzękło... Ojciec Jewmenij przypomina sobie nagle, że zapomniał swemu Petji wydać polecenie i drobnemi kroczkami drepcze do sieni.

— Batjuszka, dwa słóweczka na osobności!... woła za nim Dwornjagin i obaj znikają za drzwiami.

— Ale mnie się udało kupno! mówi Chrumow. Przypadkiem nabyłem futro, warte co najmniej tysiąc rubli, a ja zapłaciłem dwieście pięćdziesiąt, ani kopiejki więcej.

Przy innej sposobności wiadomość ta byłaby przeszła bez wrażenia; teraz jednak goście wyrażają podziw, niedowierzanie i niebawem całe towarzystwo wychodzi do sieni, oglądać futro. Oglądają je tak gruntownie, że służący doktora ma czas wynieść chyłkiem pięć wypróżnionych flaszek...

Gdy podano wspaniałą rybę, Marsutkin przypomina sobie nagle, że zostawił swą papierośnicę w futrze na saniach i musi pójść po nią na dziedziniec. Dla towarzystwa zabiera djakona, niespokojnego o swe konie...

Wieczorem tego samego dnia, Ljubow Petrówna siedzi w swym gabinecie i pisze list do swej serdecznej przyjaciółki w Petersburgu:

„Jak za poprzednich lat — pisze między innemi — odbyła się dziś msza żałobna za mego nieboszczyka męża. Przybyli wszyscy sąsiedzi. Ludzie nieokrzesani, prości, ale co za złote serca! Podejmowałam ich wspaniale, ale co do gorących napojów, to trwam przy swem postanowieniu. Ani kropelki! Gdy mąż mój zmarł przedwcześnie wskutek nieumiarkowania, ślubowałam w naszem kole propagować wstrzemięźliwość, jako pokutę za jego grzechy. Abstynencję rozpoczęłam od własnego domu. Ojciec Jewmenij jest zachwycony moją działalnością i pomaga mi słowem i czynem. Ach, ma chere, gdybyś wiedziała, jaką miłością otaczają mnie ci poczciwi tutejsi niedźwiedzie. Prezes zarządu administracyjnego, Marsutkin, padł mi do nóg po śniadaniu, długo mi ściskał rękę, komicznie potrząsając głową i zaczął płakać: „Nie mam słów, ale tyle we mnie uczucia!" Ojciec Jewmenij, ten trochę dziwaczny kochany staruszek, usiadł koło mnie i wpatrując się we mnie załzawionemi oczyma, mamrotał długo, jak dziecko. Słów jego nie rozumiałam, ale odczułam głębokie przywiązanie. Isprawnik, ten piękny młody człowiek, o którym ci już pisałam, klęczał przedemną i chciał wyrecytować wiersze, które sam ułożył, bo to nasz poeta, sławny na całą gubernję — ale siły mu nie dopisały. Zachwiał się nagle i upadł. Wyobraź sobie, ten młody olbrzym, dostał ataku histerji... Możesz sobie wyobrazić, jak byłam wzruszona i zachwycona. Jak zwykle przy podobnych okazjach, nie obeszło się też bez przykrości. Sędzia pokoju, Alalikin, człowiek otyły, dostał mdłości i przez dwie godziny leżał na sofie, prawie bezprzytomny... Trzeba go było cucić zimną wodą, ale dzięki doktorowi Dwornjaginowi, który ze swej apteczki przyniósł flaszkę koniaku i zwilżał mu nim skronie, odzyskał przytomność, tak, że można go było odwieźć do domu".

Wzrost drożyzny w pierwszej połowie marca

Kraków, 17 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu krakowskiej komisji parytetycznej ustalono wzrost kosztów utrzymania w 1-szej połowie marca w porównaniu z 2-gą połową lutego b. r. o **1·40 proc.**

NOWA TARYFA OSOBOWA. (r.).Od 16 marca weszła w życie nowa podwyższona taryfa osobowa. Ceny biletów według nowej taryfy są następujące: do **Lwowa** klasa III. pociągu osobowego 24,120.000, pociągu pospiesznego **30,960.000**; klasa II. pociągu osobowego **36,180.000**, pociągu pospiesznego **46,440.000**, klasa I. pociągu osobowego **60,300.000** i pociągu pospiesznego **77,400.000.** Do Warszawy z Krakowa kosztuje bilet III kl. poc. osobowego **25,416.000**, pociągu pospieszn. **32,256.000**, kl. II. poc. osobowego **38,125.000**, pospiesznego **48,384.000**, klasy I. poc. osobowego **63,540.000** i poc. pospiesznego **80,640.000.**

ŚWIĘTOKRADZTWO. Do kościoła parafialnego w Nowym Sączu włamano się w nocy z 15 na 16 bm. i skradziono 1 kielich srebrny pozłacany z 12 opalami i kilka wotów srebrnych z ołtarza. Sprawcy nieznani.

NIEUCHWYTNA OSZUSTKA. Ekspozytura Urzędu śledczego w Krakowie poszukuje złodziejki i oszustki, która od paru tygodni grasuje na głównych linjach kolejowych i po większych miastach Polski. Posługuje się ona fałszywemi dowodami osobistemi, mówi akcentem lwowskim. Ostatnio skradła w Białej srebro stołowe na 12 osób i biżuterję. Za ujęcie jej wyznaczają poszkodowani pół miljarda mkp.

ZABAWA TANECZNA K. S. „WAWEL“ Z okazji otwarcia sezonu wiosennego urządza K. S. „Wawel“ w sali Sokoła krakowskiego Wielką Zabawę Taneczną w dniu 18 marca 1924 roku, o godz. 9 wieczór. Zaproszenia wydaje przez grzeczność firma Hawełka.

WIECZÓR CHOPINOWSKI JÓZEFA ŚLIWINSKIEGO, zapowiedziany na czwartek 13 bm., z powodu zasłabnięcia artysty odbędzie się w terminie późniejszym. Bilety zachowują swą ważność.

Tygodniowy bilans muzyczny

(XVI poranek symfoniczny).

Rimski-Korsakow, Ryszard Strauss i Mieczysław Karłowicz, których utwory usłyszeliśmy na ostatnim koncercie Związku Muzyków, reprezentują tą samą epokę twórczości muzycznej, to jest okres, w którym styl symfoniczny Berlioz-Liszt-Wagner, jeszcze obowiązywał, a już nie był „modnym“, okres, w którym wykluwał się styl dzisiejszego modernizmu, styl, nie mający do życia warunków, trafiał bowiem na czasy, w jakich „muzy milczą“.

Najtragiczniejszą postacią, z wymienionych powyżej autorów był Mieczysław Karłowicz, ginący w 33 roku życia (1876—1909), to jest w chwili, w której każden talent twórczy nabiera właściwego, już skrystalizowanego wyrazu. I znowu odnośnie do twórczości muzycznej polskiej spotkało tak zwane „polskie szczęście“, że właśnie bezwzględnie wielki talent kompozytorski, a może genjusz musiał w zaraniu swej twórczości, paść pod zwałami Lawiny w Tatrach. Twórczość Karłowicza, wskazywała i upewniała w przekonaniu, że właśnie on będzie tym, który stworzy symfoniczną muzykę polską. Nie łudźmy się bowiem. Symfonji polskiej nie posiadamy. I gdyby dzisiaj zażądała jakaś reprezentacja międzynarodowa, która pragnęłaby między innemi dziełami, zaprodukować symfonję polskiego kompozytora o wybór reprezentacyjny... bylibyśmy w nielada kłopocie. Historja muzyki polskiej, posiada wielkiego na świat cały twórcę, Chopina, posiada wielkiego w słowiańszczyźnie Moniuszkę, kilku, może kilkunastu umiłowanych kompozytorów, którzy poza granice swej ojcowizny nie wyszli i nie wyjdą, symfonika-twórcy, nie posiada i to ani między umarłemi, ani między żyjącemi, O powodach, że tak jest możnaby tomy pisać, w każdym razie nie na łamach dziennika, wystarczy stwierdzenie faktu, że tak jest. Być może, że właśnie tym wielkim symfonikiem - twórcą byłby został Karłowicz, gdyby..... Ach, wyraz ten „gdyby“ powinni inteligentni ludzie omijać. Uważam się za człowieka tej „sorty“ i powiem, że wszystkie utwory symfoniczne Karłowicza („Powracające fale“, „Odwieczne Pieśni“, „Rapsodia litewska“, „Oświęcimowie“, „Smutna opowieść“), pozostałe po wielkim kompozytorze, dowodzą, że był to twórca, świadom celów, do jakich dążył, świadom techniki kompozytorskiej, jakiej używał, wzorując się na współczesnym sobie Straussie, że technikę, rzemiosło kompozytorskie, ściśle związane z wyrazem twórczym, coraz sprowadzał do własnego wyrazu i że właśnie w chwili, w której wydawało się, że twórczość Karłowicza, mająca piętno europejskiej „najlepszej roboty“, wejdzie na drogę odrębności rasowej, aby zasiąść w pałacu międzynarodowej sztuki, w tej chwili zjawiło się nasze polskie „szczęście“, które symfonje polską pogrzebało u stóp Kościelca. Zawistny los pogrzebał nadzieję przyszłej symfonji naszej, której do dnia dzisiejszego nie mamy.

Ostatnim koncertem symfonicznym dyrygował Bronisław Szulc, dyrektor filharmonicznej orkiestry łódzkiej. Muzykalny Kraków, który młodego kapelmistrza poznał po raz pierwszy witał go bardzo serdecznie, oceniając w młodym dyrygencie, szczerą muzykalność, powagę i solidność.

B. Raczyński.

Ze świata złudy

KINOTEATR „UCIECHA“ — „JEDEN PRZECIW TRZEM“ — „FATTY SIĘ ŻENI“.

Kinoteatr **„Uciecha“** wyświetla od soboty podwójny „program kontrastów“ — jak mówią nam afisze, składają się na niego dramat wytwórni „First Nacional“ pt. „Jeden przeciw trzem“ i arcywesoła komedja z Fattym. Film pierwszy jest znakomity. Od początku do końca treść jego trzyma widza w niepewności o los bohatera, młodego chłopca, którego z przedziwnym artyzmem gra Richard Barthelmess, partner Liliany Gish. Typy trzech zbiegłych zbrodniarzy nie mają sobie równych.

Drugi film z Fattym nie potrzebuje pochwał. Gra w nim Fatty, to też na widowni śmieją się do rozpuku przez całe 5 aktów.

Jednem słowem oba filmy doborowe. **rd**

REPERTUAR

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Początek o godz. 7·30.

Poniedziałek: „Kościuszko pod Racławicami“
Wtorek: „Swierszcz za kominem“.

TEATR „BAGATELA“.

Początek o godz. 8.

Poniedziałak: „Jabłuszko“.
Wtorek: „Jabłuszko“.

MIEJSKI TEATR „OPERETKA“.

Początek o godz. 8.

Poniedziałek: „Trójka hultajska“
Wtorek: „Trójka hultajska“.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?

Uciecha: „Jeden przeciw trzem“ dramat w 7-miu aktach i „Fatty się żeni“, komedja w 5 aktach.
Wanda: „W noc poślubną“ z Ossi Oswaldą“.
Sztuka: „Karuzela życia“.
Reduta: „Przez krew“.
Nowości: „W kraju krwi i łez“ z W. Gajdarowem.
Warszawa: „Losy dwóch dziewczynek z Paryża i wyzysk ich urody“ (dwie serje).
Zachęta: „Czarcie pole“.
Promień: „Hrabianka bez nazwiska“.
Opieka: „W szponach Chińczyków“.

ZE SPORTU

OTWARCIE SEZONU PIŁKARSKIEGO W KRAKOWIE.

WISŁA—JUTRZENKA 13:2. Wczoraj odbyły się na boisku Jutrzenki przyjacielskie zawody między mistrzem okręgu krakowskiego Wisłą a Jutrzenką, stojącą na trzeciem miejscu tabeli mistrzowskiej. Zawodów tych trudno inaczej traktować, jak zwykłym treningiem na jedną bramkę. Wisła, która przez całą zimę nie zaniedbywała tak potrzebnego dla każdej drużyny treningu, okazała się przeciwnikiem doskonale zgranym, zwłaszcza z linji ataku daje się zauważyć harmonja i jednolitość gry. Jest to typowa drużyna walki tzw. „Kampfmannschaft“. Wisła umie walczyć i konsekwentnie dąży do wygranej. O Jutrzence niczego powiedzieć nie można na razie. Wystąpiła w składzie bez Klotza, I. Furmana i Dra Strumpfnera i w dodatku po czteromiesięcznym odpoczynku zimowym po raz pierwszy. U każdego gracza aż raził brak treningu, gracze spacerowali po boisku, tak że Wisła robiła, co chciała i gdyby druga połowa gry trwała trzy kwadranse, rezultat okazałby się jeszcze większym. Jutrzenka musi porządnie i serjo zabrać się do treningów, inaczej może doigrać się niespodzianek. Wisła przy dalszem utrzymaniu kondycji, w jakiej się obecnie znajduje, śmiało może spoglądać w przyszłość. **M. St.**

CRACOVIA—OLSZA 5:1 (4:1).

Zawody te odbyły się na boisku Cracovji, którego teren pozostawiał wiele do życzenia.

Cracovia wystąpiła bez Zimowskiego i Chruścińskiego. Olsza w pełnym składzie.

W obydwu drużynach dał się zauważyć brak treningu, który zwłaszcza w drugiej połowie gry skróconej o piętnaście minut, dał się wybitnie odczuć.

Cracovia przedstawia obecnie materjał lepiej zgrany, niż u schyłku ubiegłego sezonu, zwłaszcza atak z Kałużą, Sperlingiem i Węglowskim, pomoc jeszcze trochę szwankuje, natomiast obrona i bramkarz bez zarzutu.

Olsza, jako całość przedstawia się jako drużyna technicznie jeszcze mało wyrobioną, ale bardzo ofiarna i ambitna. Atak jej dorównuje wymogom stawianym drużynom I-klasowym, natomiast tyły słabe. Bramkarz bardzo przytomny i zwinny.

Przebieg gry bardzo interesujący, ujawnił wybitną przewagę Cracovji.

Sędziował p. mjr. Szkolnikowski. **W.**

ZE ŚWIATA

DELEGACJA GRECKA WZYWA KRÓLA DO ABDYKACJI. Nowy rząd republikański wysyła przywódców stronnictw Zgromadzenia Narodowego do Bukaresztu, gdzie przebywa król Jerzy Grecki. Delegacja ta wezwać ma króla do abdykacji dla ułatwienia położenia wewnętrznego w Grecji.

Rząd republikański postanowił skonfiskować wszystkie dobra królewskie w razie gdyby król wzbraniał się abdykować dobrowolnie. W przeciwnym jednak razie pozostawi go w posiadaniu jego własności i zapewni mu pensję dożywotnią ze skarbu państwa.

LIZBONA I OPORTO NIEDOSTĘPNE DLA STATKÓW. Statki, które zamierzały dziś zawinąć do portów w Lizbonie i Oporto w Portugalji, znalazły porty zamknięte. Zamknięcie portów jest demonstracją przeciwko obniżeniu ceł importowych ku krzywdzie handlu portugalskiego.

KRÓL EGIPTU ZŁOŻYŁ PRZYSIĘGĘ PRZED IZBĄ. Z Kairu donoszą telegraficznie, że parlament egipski został otwarty. Król Egiptu złożył w ręce izby poselskiej uroczystą przysięgę na konstytucję.

PRZESTĘPCZOŚĆ W AMERYCE. Znany dziennikarz nowojorski „New York American“ zamieszcza artykuł, w którym wykazuje, iż w Ameryce zastraszająco wzrasta ilość morderstw i zbrodni. W przeciągu ostatnich 10 lat popełniono w Stanach Zjednoczonych nie mniej nie więcej jak tylko 85.000 morderstw. Cyfra ta oznacza, że w Ameryce północnej prawie co godzina traci życie jakiś człowiek z powodu morderstwa.

KĄCIK KOBIECY

—o—

KOBIETY ZAMĘŻNE W PRACY ZAWODOWEJ.

(z.) Nietylko u nas ale i na całym świecie zatarł się w czasie wojny typ kobiety, oddanej wyłącznie sprawom gospodarstwa domowego. Ciężkie warunki ekonomiczne, wytworzone przewrotem wojennym, zmuszają kobietę do częściowego zaniedbywania ogniska domowego i do oddawania się pracy zarobkowej; zmuszone są do tego nietylko kobiety t. zw. wolnego stanu, lecz i mężatki, które jakąkolwiek pracą zawodową dopomagają mężowi w ponoszeniu ciężarów kosztów utrzymania domu. W tych wypadkach zawód „gospodyni domu“ staje się tylko czemś „pobocznem“.

Jak częstym jest dziś typ kobiety zamężnej, pracującej zarobkowo, n. p. w Anglji świadczy świeżo ogłoszona statystyka angielska, zajmująca się tą sprawą; nie zadowala się ona odłamem „gospodyni domu“, którym już to gospodarstwo całkowicie wypełnia życie, lecz wylicza dziesiątki mężatek angielskich, mianowicie 650.000, które poświecają się innym zawodom poza pilnowaniem znicza domowego. Liczba pracujących zarobkowo mężatek wzrosła znacznie w ostatnich czasach w Anglji, podobnie jak gdzieindziej. Prąd ten uwydatnia się szczególnie wśród młodszych pokoleń, z czego można wyciągnąć wniosek, że dziewczęta, wychodzące za mąż nie opuszczają swego zajmowanego przedtem stanowiska, lecz wstąpiwszy w związki małżeńskie pracują dalej zarobkowo, choćby przez kilka lat, aby dom swój postawić na pewnych podstawach. Liczba pracujących zarobkowo mężatek obniża się następnie wśród kobiet w latach 25-tych, wzrasta zaś w szeregach tych, które osiągnęły lat 30. Zamężne te pracownice nie należą wyłącznie do klasy robotniczej; w wielu wypadkach są to żony ludzi, uprawiających t. zw. wolne zawody. Kobieta angielska jest nierzadko czynna na terenie pracy przemysłowej. W Lancashire, gdzie znajdują się wielkie angielskie fabryki tekstylne, pracuje 164.000 kobiet zamężnych, Londyn posiada ich 110.000, w tym stosunku na ośm pracownic wypada jedna mężatka.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Kapitał obiegowy

Ze wszystkich stron kraju rozlegają się donośne i uporczywe głosy domagające się kredytu.

Daje się zauważyć ciekawe zjawisko. Kasa państwowa jest pusta, deficyt budżetowy przygniatający, rząd nakłada podatek majątkowy, śrubuje podatki, emituje papiery państwowe, — bony złote, bony podatkowe, obligacje kolejowe, pożyczkę dolarową — chce wreszcie uruchomić Bank Polski kapitałem zebranym w kraju.

Rząd zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa, do naszego przemysłu, handlu, rolnictwa, finansów, o subskrypcję papierów państwowych, a więc o udzielenie kredytu.

Równocześnie i ze sfer gospodarczych słyszymy te same wołania równie donośne i uporczywe. Rolnicy, przemysłowcy, kupcy i t. d. domagają się stanowczo od Rządu przyznania im kredytu. Przemysł uzależnia od tego dalszą produkcję, grozi wstrzymaniem swych warsztatów i rozpuszczeniem robotników.

Kto więc i komu ma udzielić kredytu i z czego? Zagadnienie jest istotnie bardzo trudne i poważne. Obie strony żądają wzajemnie udzielenia sobie kredytów, więc widocznie obydwie strony nie posiadają zbędnego kapitału obiegowego.

Rząd walczy z deficytem; nie może być mowy o tem, by z kapitałów istniejących, któremi rozporządza mógł obdzielić przemysłowców. Rząd jest zdania, że przemysłowcy i rolnicy mają pokaźny kapitał, którego mogliby w produkcji częściowo się wyzbyć i oddać do dyspozycji Rządowi w postaci kredytów.

Tymczasem naszym placówkom gospodarczym brak kapitału obiegowego, który prawie doszczętnie został zjedzony w okresie inflacji. O szczupłości naszego kapitału obiegowego w stosunku do potrzeb świadczy wymownie wysokość stopy procentowej, która przy pożyczkach dolarowych wynosi 4½—6% miesięcznie. Przy takiej stopie procentowej zaspokojone zostają najpilniejsze potrzeby kredytowe najrentowniejszych warsztatów gospodarczych.

Z zasobu istniejącego w kraju kapitału obiegowego Rząd korzystać nie może; wysokość stopy procentowej, niewchodzącej w rachubę dla państwa, z góry wyklucza jego udział w kredycie wewnętrznym.

Djagnoza obecnego stanu rzeczy jest jasna: Rząd z istniejącego zasobu kapitału nie może udzielić przemysłowi niezbędnych dlań kredytów. Z drugiej strony i kraj nie może udzielić kredytu Rządowi, tak bardzo mu również potrzebnego.

Uświadomienie sobie tego stanu rzeczy ze strony czynników miarodajnych jest rzeczą niesłychanie ważną.

Bogactwo kraju nie ma nic wspólnego z kapitałem obiegowym. Kapitał obiegowy to we współczesnym ustroju gospodarczym złoto lub obiegające papiery kredytowe opiewające na złoto, banknoty, czeki, przekazy, dewizy i t. d. Kraj może być bardzo bogaty, a nie mieć dostatecznego kapitału obiegowego i odwrotnie; kraj może być zresztą ubogi, a mieć pokaźne zasoby kapitału obiegowego. Kapitał obiegowy zazwyczaj stanowi drobny ułamek ogólnego majątku narodowego, w normalnych warunkach 2—4%. Jest to najżywotniejsza, najruchliwsza i niezbędna forma kapitału, bez której fruktyfikacja innych wartości gospodarczych jest niemożliwa, wzgl. wielce utrudniona.

U nas dysproporcja pomiędzy kapitałem obiegowym a innemi wartościami gospodarczemi jest szczególnie wielka. Jest to rezultat inflacji a zarazem wielka bolączka gospodarcza. Musimy tedy kosztem innych wartości odbudować nasz kapitał obiegowy.

Tworzenie nowych zasobów kapitału obiegowego — oto główne zadanie bieżącej polityki gospodarczej. Tworzenie tego kapitału może nastąpić w różny sposób. Jednakowoż wykluczoną jest emisja pieniądza papierowego, do którego ani kraj, ani zagranica nie mają zaufania. Emisja taka bowiem nie tylko nie tworzy nowego kapitału, lecz niszczy dotychczasowy.

Należy tedy zamienić część naszych wartości gospodarczych na kapitał obiegowy!

Kraj, który posiada fabryki, kopalnie, domy, lasy, grunta, towary itd. może drogą rozsądnej polityki gospodarczej bądź wytworzyć wewnątrz kraju nowy kapitał obiegowy, bądź zdobyć go z zagranicy.

Jeżeli Rząd sprzeda swe lasy, kopalnie lub fabryki kapitałowi zagranicznemu, uczyni tranzakcję korzystną nietylko skarbowo, ale i gospodarczo. Albowiem zamieni część kapitału nieruchomego na złoto lub waluty, a więc na kapitał obiegowy, tak bardzo krajowi potrzebny.

Jeżeli Rząd zaciągnie kredyt zagraniczny długoterminowy, otrzyma kapitał obiegowy kosztem towarów, które spłacać będzie wzmożona produkcja przyszłych pokoleń.

Również i próba niemieckiej marki rentowej zasługuje ze wszechmiar na uwzględnienie. Marka rentowa stworzyła nowy, nieistniejący dotychczas kapitał obiegowy drogą obciążenia własności nieruchomej długoterminową pożyczką spłacalną i oprocentowaną w złocie. Obligacje tej pożyczki wymienialne na banknoty stanowią podkład marki rentowej. Jest to próba pieniądza kredytowego, dokonana w wielkim stylu. Wartości nieruchome zostały przemienione na kredytowy kapitał obiegowy, ad hoc stworzony. Marka rentowa to głęboko pomyślana forma sfinansowania podatku majątkowego, połączonego z reformą walutową. Bez stworzenia marki rentowej podatek majątkowy w wysokości 3,200 miljonów mk. złotych w Niemczech nie mógłby być ściągnięty, albowiem kraj, z którym hyperinflacja zniszczyła kapitał obiegowy, pomimo całego swego bogactwa, nie miałby czem zapłacić owych sum podatkowych. Emisją marki rentowej podatek majątkowy został całkowicie sfinansowany.

Przemiana wartości nieruchomych na kapitał obiegowy, dokonana drogą racjonalnej polityki gospodarczej, jest najważniejszym postulatem chwili bieżącej. efzet.

Przesilenie w przemyśle metalowym

Według informacyj Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych nasz przemysł metalowy przechodzi okres zastoju. Przedsiębiorstwa tej gałęzi ograniczyły czas pracy z 46 na 24 godzin tygodniowo.

Do najpoważniejszych przyczyn dzisiejszego przesilenia w przemyśle metalowym należy brak gotówki obrotowej i drogi kredyt; daje się to tem bardziej we znaki w obecnym okresie płacenia podatków skarbowych (nadzwyczajnych i zwyczajnych). Naogół kredyt jest u nas bardzo drogi: od pożyczek zwaloryzowanych żądają do 4 prc. miesięcznie, tymczasem w Anglji płaci się do 5 prc. w stosunku rocznym.

Drugą przyczyną jest droga produkcja. Wydajność pracy naogół jest niższa niż przed wojną z wyjątkiem przedsiębiorstw, posiadających nowe urządzenia fabryczne, gdzie wydajność pracy przekroczyła niveau przedwojenne. Brak kapitału uniemożliwia ulepszanie warsztatów pracy. Na wysokie koszta produkcji wpływa w wydatnym stopniu drożyzna surowców. Droga produkcja uniemożliwia naszemu przemysłowi metalowemu konkurencję tak w kraju, jak i zagranicą, z Niemcami i Czechosłowacją. Charakterystycznem jest, że ceny wyrobów metalowych czeskich i niemieckich są tańsze zagranicą, jak na rynkach wewnętrznych, ponieważ rządy tamtejsze popierają eksport tanimi i dostępnymi kredytami, oraz racjonalną polityką celną. Przez Gdańsk i Górny Śląsk wskutek nieuregulowanej ochrony celnej wlewa się do kraju dużo zagranicznych wyrobów metalowych, które wprost wypierają z rynku polskiego wyroby krajowe.

Wreszcie najpoważniejszym powodem stagnacji dzisiejszej w przemyśle metalowym jest brak zamówień; w konsekwencji racjonalnej akcji oszczędnościowej rząd zredukował do minimum zamówienia dawane fabrykom metalowym. Jednocześnie według twierdzeń przemysłowców — zwleka się z regulowaniem należności za uskutecznione już dostawy; podobnie sumy należne przemysłowi metalowemu za wykonane zamówienia rządowe sięgają wysokiego poziomu. Pozatem zanik ruchu budowlanego w kraju odbija się niekorzystnie na zbycie produkcji metalowej.

Sytuacja w poszczególnych gałęziach naszego przemysłu metalowego może być scharakteryzowana w sposób następujący:

1) **Parowozy i wagony.** Wskutek ograniczenia kredytów inwestycyjnych dla kolejnictwa polskiego, zamówienia wagonów na rok bieżący zostały zmniejszone o 75 prc., a na parowozy całkowicie cofnięte. Mowa tylko o wagonach towarowych, gdyż na osobowe na rok 1924 żadnych zamówień nie udzielono. Co do parowozów, to w dalszym ciągu przeprowadza się jedynie remont starych, względnie naprawę uszkodzonych, którą również zajmują się państwowe warsztaty kolejowe. Z tych powodów fabryki wagonów i maszyn zostały zmuszone do zmniejszenia godzin pracy, nie chcąc ze względów praktycznych i altruistycznych zwalniać większej ilości robotników. Widoków na poważniejszą poprawę położenia niema, chyba w tym wypadku, gdyby nasze fabryki zaczęły wyrabiać tabor kolejowy na eksport.

2) **Maszyny rolnicze.** Fabryki maszyn rolniczych mają duże zapasy gotowych wyrobów. Konkurencja niemiecka i czechosłowacka daje się poważnie we znaki, dzięki polityce wywozowej tych państw. Np. młocarnia t. zw. chłopska, wyprodukowana w kraju, kosztuje 278 złp., tymczasem takaż importowana, dochodzi do 220 złp. Popyt na maszyny rolnicze, z powodu ich wielkiej drożyzny w stosunku do cen ziemiopłodów, zmniejsza się stale. Z tych przyczyn fabryki maszyn rolniczych były zmuszone do zredukowania czasu pracy.

W innych działach przemysłu metalowego sytuacja jest mniej więcej podobna, prawie wszystkie fabryki uskarżają się na brak zamówień i przystąpiły do redukowania godzin pracy.

Polski Związek Przemysłowców Metalowych uważa, że dla uzdrowienia stosunków należałoby: a) obniżyć koszta produkcji (przez podniesienie wydajności pracy), b) ułatwić eksport przez zmianę polityki celnej (cła zwrotne za surowce importowane z zagranicy) oraz zwolnienie eksportu od podatku obrotowego, c) wprowadzić ochronę rynku krajowego od zalewu wyrobów zagranicznych i stworzyć kredyt bankowy nie droższy, jak w Anglji.

Sfery fachowe są zdania, że od uwzględnienia wymienionych pozycji zależy dalszy rozwój przemysłu metalowego i jego zdolność konkurencyjna w stosunku do naszych zachodnich sąsiadów.

Budżet Macdonalda

„Daily Herald“ podaje kilka szczegółów o budżecie, przygotowywanym obecnie przez rząd angielski.

Otóż wydatki na urzędy cywilne w nadchodzącym roku budżetowym (od 1 kwietnia 1924 r. do 1 kwietnia 1925 r.) mają ulec obniżeniu o **37,000.000** funtów szterlingów.

Budżet wojskowy (flota morska i powietrzna, armja), nie jest jeszcze wykończony, ale w każdym razie przewiduje się oszczędności do **10 miljonów funtów.** Przytem warto zaznaczyć, że oszczędności te nie obejmują floty powietrznej, która przeciwnie ma być powiększona o 8 nowych eskadr kosztem 2 i pół miljona funtów.

Razem więc oszczędności dochodzą sumy **47 miljonów funtów.** Następnie, przypuszczają, że przy zamknięciu budżetu w dniu 31 marca, okaże się nadwyżka dochodów za rok ubiegły w sumie 30 miljonów funtów.

Jeżeli odliczy się 10 miljonów funtów jako pozycje nadzwyczajne, pozostałe z okresu wojny, ale obecnie już nierealne, pozostanie przy zamknięciu bilansu w dniu 31-go marca 1925 r. dochód w wysokości około 67 miljonów funtów.

Na jaki cel użyte zostaną te pieniądze, ma dopiero wyjaśnić minister Snowden, gdy przedstawi Izbie swój budżet.

W każdym razie złagodzone zostaną podatki, w szczególności te, które obciążają klasę robotniczą, t. j. podatki pośrednie.

Część tych pieniędzy użyta zostanie również na cele społeczne, jak budowa domów, pomoc dla bezrobotnych, pensje dla wdów itp. Wreszcie część dochodu pójdzie na umorzenie długu wojennego.

Budżet rządu Macdonalda na r. 1924—1925 ogranicza cały szereg wydatków, powiększa natomiast pozycje na cele społeczne i kulturalne. Tak np. wydatki na muzeum brytyjskie zwiększone zostały z 291.816 funtów na 301.793 funty; wydatki na Galerję Narodową z 31.027 na 31.497 funtów, wydatki na Galerję Narodową portretów z 7.649 funt. na 7.823 funt.; wydatki na kolekcję Wallace'a z 11.132 na 11.743 funty; wydatki na badania naukowe z 188.721 na 201.450 funtów; wydatki na badania przemysłowe — z 277.343 funt. na 328.281 funtów; wydatki na uniwersytety i kolegja — z 1.199.200 funtów na 1,272.970 funtów.

Konserwatyści od dłuższego już czasu zapowiadają walną rozprawę z rządem Macdonalda w dyskusji budżetowej. Spodziewają się oni, że liberałowie staną po ich stronie i że w ten sposób uda się obalić rząd robotniczy.

Komisarz Ligi Narodów Dr. Zimmermann o położeniu finansowem Austrji

Dr Zimmerman w wywiadzie z przedstawicielami prasy w Genewie udzielił informacji o obecnem położeniu finansowem Austrji. Sytuacja finansowa Austrji przedstawia się naogół dobrze, jakkolwiek dużo jeszcze pozostaje do zrobienia do całkowitej sanacji. Dochody Skarbu wzrosły tak znacznie, że od 1 listopada 1923 r. Austrja posiada już budżet bezdeficytowy. W tym punkcie plan sanacyjny Ligi Narodów wydał świetny rezultat, aczkolwiek nie istnieje pewność. czy deficyt pewnego dnia znowu się nie okaże. Trzeba się bowiem z tem liczyć, że wzrost dochodów wywołany jest zwyżką korony austrjackiej.

Zachodzi obawa, że w Austrji może wystąpić depresja gospodarcza, której pierwszą oznaką jest wzrost ilości bezrobotnych. Również wątpliwą jest rzeczą, czy będzie można utrzymać na dotychczasowym poziomie podatki bezpośrednie i pośrednie. Wzrost budżetu miasta Wiednia na rok 1924 wynosi w porównaniu z 1923 r. 123 prc., a dodawszy podatki samorządowe trudno przypisać, by ludność mogła wytrzymać tak wielkie obciążenie podatkowe. Wysokie podatki wywołują wzrost kosztów utrzymania, co wpływa znowu na wzrost wydatków personalnych państwa, nie mówiąc już o tem, że to obciążenie działa hamująco na całe życie gospodarcze.

Większa wolność handlowa w obrocie z państwami sukcesyjnemi przyniosłaby korzyść całej środkowej Europie. Główny nacisk kładzie Dr Zimmerman na zmniejszenie wydatków państwowych, a nie na zwiększenie dochodów. Program sanacyjny Ligi Narodów przewidywał zmniejszenie wydatków Austrji o 70 prc. i zwiększenie wydatków o 30 prc. Równowaga budżetu powstała natomiast przez zwiększenie dochodów o 92 procent i zmniejszenie wydatków tylko o 8 procent. Dlatego Dr Zimmerman obstawać będzie przy rychłej reformie administracji i znacznem zmniejszeniu liczby urzędników.

Korona czeska się chwieje

Łódzki „Ekspress“ donosi z Pragi Czeskiej: Rynek pieniężny w Czechosłowacji od pewnego czasu nacechowany jest nowością, która ujawniła się w związku ze spadkiem franka francuskiego. Sfery handlowe Czech liczą się z tem, że kursu korony czeskiej nie da się utrzymać na obecnym poziomie, pomimo wysiłków rządu, który pokrywa wszelkie zapotrzebowania walut zagranicznych.

. Rząd wszelkimi siłami zwalczał dotychczas wiadomości, jakie ukazywały się w prasie opozycyjnej o złym stanie waluty czeskiej ale wielkie wahania kursu korony, jakie ujawniły się ostatnio na giełdzie praskiej, zmusiły go do zmiany swego stanowiska.

Rządowa prasa czeska oświadcza, że korona czeska w żadnym razie nie jest związana z frankiem i że rząd użyje wszelkich środków, by nie dopuścić do spadku waluty.

Zapasy walut zagranicznych w banku czeskim zmniejszyły się o 80 miljonów koron.

Prestige korony czeskiej zagranicą był utrzymany zapomocą zręcznej propagandy, którą prowadził rząd czeski, przedstawiając swój budżet jako bezdeficytowy. Cały ten manewr ujawnił się najwyraźniej obecnie kiedy budżet na rok 1924 przewiduje 200 miljonów koron niedoboru.

Rynek skór

Skóry surowe bydlęce solone świeże Mkp. 2 miljony 300 tys. do 2,400.000 za 1 kg. Dla skór lekkich tendencja mocna. Dla skór ciężkich obecnie **poprawa** z powodu znacznych zamówień **ze strony wojskowości.** Skóry cielęce **solone** wagi około 3 i pół kg. Mkp. 12,000.000 do Mkp. 13,000.000 za sztukę przy **tendencji mocnej.** Skóry końskie zależnie od długości od 22 do 25 miljonów Mkp. Skóry kozie przy tendencji mocnej z **powodu ukończenia sezonu** po 8 miljonów Mkp. za sztukę. Skórki królicze białe kuśnierskie w cenie około 15 miljonów Mkp. za 1 kg. Skórki królicze kolorowe kuśnierskie w cenie 6 do 7 miljonów Mkp. za 1 kg. Tendencja dla skórek króliczych słabsza. Skórki królicze nadające się dla celów kapeluszniczych około 3 miljony Mkp. za 1 kg. Skórki zajęcze wykazują tendencję **zwyżkową** przy cenie do **2,200.000** Mkp. za sztukę za skórkę zimową. Skórki zajęcze letnie 4 sztuki za jedną.

Rynek **futrzany** zagraniczny silny, wykazuje tendencję mocną przy ogólnej 20-proc. zwyżce prawie wszystkich towarów.

Króliki farbowane długowłose czarne w cenie od 1 i pół do 2 sh., sobolowe i patagońskie w cenie od 2 do 2 i pół sh. za sztukę. **Sealskiny elektra** od 3 i pół do 7 sh. zależnie od jakości i wielkości, **liberety** od 4 do 7 sh. za sztukę zależnie od wielkości i jakości. Lisy wykazują **tendencję nieco słabszą** w cenie od 6 do 7 dolarów za sztukę. Tchórze przy tendencji silnie zwyżkowej 1 i pół do 2 i pół dolarów za sztukę, kuny borowe (Edelmarder) 15 do 16 dolarów przy tendencji **zniżkowej,** kuny skalne (Steinmarder) 12 do 13 dolarów, wydry wykazują tendencję silnie zwyżkową przy cenie przekraczającej nawet 20 dolarów za sztukę zależnie od jakości i wielkości.

SUBSKRYPCJA AKCYJ BANKU POLSKIEGO W ZIEMSKIM BANKU KREDYTOWYM W KRAKOWIE. — W oddziale krakowskim Ziemskiego Banku Kredytowego subskrybowano ogółem 262 akcje Banku Polskiego. Na liście subskrybentów znajdują się: senator L. Hammerling 100 sztuk, Zofja Hammerling, I. Metzner, Dr. Adam Jakubowski, Juljusz Feiwel i Dr. Edmund Fischer po 25 sztuk, dyr. Winiawo i Dawid Schreiber po 10 sztuk. Urzędnicy Wydziału szkolnego Kuratorjum w Krakowie subskrybowali łącznie jedną akcję.

PODWYŻKA OPŁAT PASZPORTOWYCH W POLSCE- Z okazji przybycia na Targi Wiedeńskie polskiej delegacji, odbyła się konferencja w Gremjum Kupców Wiedeńskich. Skretarz Gremjum, Dr Ryszard Brichta poruszył sprawę ostatnich podwyżek opłat paszportowych, wykazując, że nowe opłaty (wiza 2,400,000 koron austrjackich) nie mogą przyczynić się do ożywienia ruchu handlowego Austrji z Polską. Obecny na konferencji dyrektor Stowarzyszenia Kupców w Warszawie, poseł Wartalski i Gustaw Mayer obiecali imieniem Stowarzyszenia poczynić energiczne kroki w Warszawie, by to zarządzenie, hamujące cały ruch handlowy, jak najrychlej uchylić.

LOKAUT W WIEDEŃSKIEJ MANUFAKTURZE został w ubiegłą sobotę ukończony. Zarząd fabryki na konferencji u Inspektora Pracy oświadczył, że płace nie będą niższe, niż w innych fabrykach bawełnianych i w poniedziałek fabryka rozpocznie pracę, która jednak prawdopodobnie czynną będzie tylko 4 dni w tygodniu.

NIEUSTAJĄCY POKAZ PRZEMYSŁOWY W BYDGOSZCZY. (r). Jak już donosiliśmy Izba Handlowa i Przemysłowa w Bydgoszczy otwarła w ubiegłym miesiącu stały pokaz wzorów przemysłowych. Udział w stałej wystawie bierze przeszło 100 firm i to z Bydgoszczy, Gniezna, Mogilna, Trzemeszna, Chodzieży, Inowrocławia, Kruszwicy, Koronowa, Fordonia i innych. Wystawców krakowskich reprezentuje „Tepege“, która umieściła kolekcję swych wyrobów. Inicjatorem wystawy jest prezes Izby B. Kasprowicz i jej syndyk dr Henner.

USTAWA O OCHRONIE WYNALAZKÓW, WZORÓW I ZNAKÓW. W tych dniach zostanie podpisana przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej ustawa o ochronie wynalazków. wzorów i znaków towarowych.

Prawo wyłącznego korzystania z wzorów użytkowych lub zdobniczych trwa 10 lat. Ochrona patentowa trwa 15 lat.

NOWĄ POŻYCZKA DLA POLSKI. (w). Obecnie w Ministerstwie Skarbu opracowuje się zasady zaciągnięcia jeszcze jednej, prócz włoskiej, pożyczki, zaofiarowanej Rządowi ze strony amerykańskiej na warunkach względnie korzystnych. I tą pożyczka ma być zabezpieczoną na dochodach państwowych.

ZAMIAR PODWYŻSZENIA PODATKÓW GRUNTOWEGO, PATENTOWEGO I DOCHODOWEGO. Jak się dowiadujemy, istnieje zamiar podwyższenia podatków gruntowego, patentowego i dochodowego.

WPŁATY NA PODATEK MAJĄTKOWY. (W) Wpływ od 1 do 10 marca br. tytułem wpłaty na podatek majątkowy wynosi 7 miljonów złotych. W porównaniu z pierwszą dekadą lutego wynosi wzrost 6 miljonów zł., gdyż wówczas wpływ wynosił tylko 1 milj. zł.

DEZYDERATY KUPCÓW GDAŃSKICH. W tych dniach odbyło się w Gdańsku pod przewodnictwem komisarza Generalnego Strassburgera posiedzenie przemysłowców polskich i niemieckich z udziałem po raz pierwszy przedstawiciela tamtejszej Izby Handlowej, na którem to posiedzeniu wysunięte zostały dezyderaty ze strony przemysłowców w sprawach celnych, a mianowicie towary, co do których ustalone zostanie, iż zostały wysłane przed ogłoszeniem podwyżki cła, były oclone według dawnych stawek.

Drugim dezyderatem było, ażeby odnośne firmy, które zakupiły towar zagranicą i sprzedały w Polsce opłaciwszy cło, miały prawo zgłoszenia rekursu do Ministerstwa Skarbu w celu indywidualnego rozpatrzenia ich spraw. Czynniki polskie gotowe są, jak się dowiadujemy, poprzeć powyższe dezyderaty.

PRZEMYSŁ FILMOWY WOBEC USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW. Polski Związek przemysłowców filmowych w związku z ustawą o ochronie lokatorów rozesłał do Senatorów memorjał w sprawie poparcia przemysłu filmowego, który odegrać musi w przyszłości ogromną rolę w dziedzinie polskiego przemysłu wogóle, a który posiada również duże znaczenie propagandowe (Propaganda w 1920 r.). Przemysł filmowy zatrudnia w Polsce około 20.000 pracowników. Pozbawienie z dobrodziejstw ustawy o ochronie lokatorów może spowodować zanik 75% kinoteatrów w Polsce.

POSIEDZENIE KOMISJI SKARBOWO-BUDŻETOWEJ. Pod przewodnictwem posła Byrki odbyło się wczoraj posiedzenie Komisji skarbowo-budżetowej.

Na wniosek posła Froestiga uchwalono jednomyślnie zaprosić ministra Skarbu do złożenia na najbliższem posiedzeniu Komisji Skarbowej wyjaśnień w sprawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 16. 2. 1924 roku o podwyższeniu stawek podatku obrotowego i dochodowego w razie zaległości o pół procent dziennie. — Posiedzenie to odbędzie się w piątek.

. Uchwalono wniosek posła Z. Nowickiego w sprawie wypłat poborów i emerytur pracowników państwowych, w szczególności nauczycieli.

Przyjęto do wiadomości wniosek Komisji przemysłowo-handlowej w sprawie opłat za nadania i wyłączności górnicze.

Na podstawie referatu p. Byrki załatwiono projekt ustawy o przedłużeniu pełnomocnictw dla Min. Skarbu do uregulowania obrotu walut w drodze rozporządzeń.

Na podstawie referatu p. Michalskiego uchwalono projekt ustawy o opłacie od kart gry na rzecz Tow. Czerwonego Krzyża.

WIEDEŃSCY SPEKULANCI I WZROST KURSU FRANKA FRANCUSKIEGO (r). Spekulanci wiedeńscy wskutek zwyżki kursu franka ponieśli znaczne straty, które w kołach bankowych szacują na 20 miljardów koron austrjackich.

STINNES WYŁĄCZNYM DOSTAWCĄ BENZYNY ROSYJSKIEJ DLA NIEMIEC, CZECH I SKANDYNAWJI. Hugo Stinnes zawarł z rosyjskim syndykatem naftowym umowę, mocą której zostaje wyłącznym dostawcą benzyny rosyjskiej dla Niemiec, Czech i krajów skandynawskich. Umowa zawartą została na jeden rok z prawem do jej przedłużenia. Dostawa benzyny dla Stinnesa już się rozpoczęła i to drogą morską do Hamburga, gdzie posiada zbiorniki naftowe.

CENY W NIEMCZECH. Indeks cen hurtowych w dniu 11 marca, według obliczeń niemieckiego urzędu statystycznego wynosił 119.8 procent i w porównaniu ze stanem z 4 marca wykazuje wzrost 00.9 procent. W ważniejszych grupach wzrosły ceny w następującym stosunku: środki żywności o 1.2 prc. tj. z 104.1 procent na 105.4 procent, zwyżce nie uległy zboże, kartofle, węgle i żelazo. Wyroby przemysłowe wzrosły o 0.7 procent tj. ze 146.9 prc. na 146.9 procent.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 17 marca 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek dziś	14/III.
P. T. H.	1700—1625	1700—1725
„Impex"	100	100
„Pharma" (B. Jawornicki)	2600—2550	2600—2675
Bracia Rolniccy		
„Polski Glob"		750
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	440—430	400—430
Zieleniewski	47350—47150	46750—47500
Warsz. Parowozy	1900—1850	1800-1925
Cegielski, Poznań	2675—2825	2660—2700
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lem esz"	30000	
„Trzebinia"	3050—3000	2975—3050
„Pocisk"	6100	6100—6200
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	72500—71750	71750—72000
Siersza	23750—23600	23750—24000
Tepege	11000—10900	10900—11050
Polska Nafta	2350—2450	2300—2400
Oikos		17750
„Pokucie" Naft. S.A.	2100—2250	2100—2250
Pezet	850	
Strug	6500	6500—6600
Syndykat Kosz.. Kraków	850—750	850—900
Tłuszcze Trzebinia	16500—16300	16500—16600
„Krakus"	7900—7750	7850—7900

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek dziś	14/III.
Porcelana Cmielów	38 0-3700	3800—3900
Fabr. cukr. w Chodorowie	23500—23400	22400—23500
Elektr. Siersza		1350—1450
Zakłady przem. „Ryngraf"		
S. W. Niemojowski	2725—2675	2775—2800
Fabr. kap. w Myślenicach		700
Bank Przemysłowy	2140—2175	2075—2175
Bank Hipoteczny	2700	
Bank Małopolski	2450	2500
Ziemski Bank Kredyt.	700—775	
Powszechny Bank Kredyt.		
Akc. Bank Związkowy		
Bank Komercjalny		
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Zw. Spółek Zarob.	23500—24500	24000
Bank Zachodni		
Rohn Zieliński		
A. Piasecki	3700—3650	3300—3650
„Agrochemja"		
„Teropol"		
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		
Garbarnia		
Chybie	48750-50500	49000—51250
Orthwein i Karasiński		
Azot	2160—2100	2100—2200

Kraków, 17 marca. — Od czasu piątkowego zebrania giełdowego nie zaszło nic, coby mogło wpłynąć na ożywienie tendencji w efektach, wobec czego nowy tydzień giełdowy rozpoczął się pod znakim nieprzychylnego usposobienia dla akcyj. Oczekiwanie „ex oriente lux" zawiodło: zarówno z Warszawy, jak i ze Lwowa sygnalizowano dziś „słaby" nastrój. Kursa uległy dzisiaj dalszej lekkiej redukcji, tylko część papierów zdołała utrzymać ostatni kurs. Zainteresowanie skupiało się jedynie na arbitrażówkach, walorach cukrowniczych i naftowych.

Na pogiełdzie również słabo za wyjątkiem „Gazów wschodnich", które były również silnie poszukiwane i osiągnęły dzięki temu silną zwyżkę kursu.

W walutach i dewizach nastąpiło na ogół lekkie osłabienie, jedynie frank francuski i dewiza paryska poprawiły wybitnie swój kurs.

AKCJE NA POGIEŁDZIE

Jaworzno drobne 116.000, po 25 sztuk 108.000. Gazy wschodnie 105.000. Gazy zachodnie 32.000. Len 5.200. Węglówki 133—135. Lokomotywy 2.600—2.650. Nafta Krosno 2.500. Glorja 1.100. Kolumbia 300. Nobel 7.400—7.450.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolary 9,420—9,422 i pół, korony austrjackie 132 i pół, franki francuskie 465.

Czeki: Nowy Jork 9410—9415, Londyn 40,400, Zurych 1630—1628—1627, Praga 272 i pół, Wiedeń 134—133 i pół, do 133 i jedna czwarta, Paryż 475.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 17 marca. (Cyfry w tysiącach):

Bank. Dysk. Warszawski 34.500—34.000—35.000.
Bank Handlowy 32.750—32.500.
Bank dla Handlu i Przem. 6.000—5.900.
Bank Kredytowy 2.200.
Bank Polski Handlowy w Poznaniu 9.500—10.000—9.750.
Bank Polski przem. we Lwowie 2.175—2.150.
Bank Zachodni 10.000—9.500.
Bank Zw. Sp. Zar. 23.000—23.250.
Kijewski i Scholtze 1.700.
Chodorów 24.000—22.750—23.000.
Czersk 3.400—3.150—3.200.
Fitzner 35.000—34.000.
Starachowice 17.000.
Ursus 5.100—5.250.
Parowóz 1.950—1.900.
L. Zieleniewski 48.000—47.500.
Żyrardów 1,800.000—1,740—1,750.000.
War. Tow. Transp. i Żegl. 950—1.000.
Polbal 700.
Spiess 4.100—3.800.
Ćmielów 4.000—3.800—3.900.
Elektryczność 8.200—8.100.
Warsz. Tow. F. Cukru 20,000- 18,750--19,000.
Warsz. T. Kop. Węgla 25,750-- I 26,000— II 27,000 III 27.500 dr.
H. Cegielski w Poznaniu 2725—2800--2750.
Lilpop, Rau i Ska 3250—3150-3200.
Modrzejewskie zakł. 51,000 III, 56,000 V.
Ostrowieckie zakł. 52000—48000—51000.
Orthwein i Karasiński 2300—2250.
Rohn, Zieliński i Ska 2500.
Haberbusch 28000—29750.
Spirytus 10000 II, 10250 III, 10500 dr.
Polska Nafta 2350—2600—2500.
Bracia Nobel 7000—7400—7150.
Lenartowicz i Br. Rylscy 725 -700.
Siła i Światło 2750--2700.
Sole Potasowe 25000.
Kabel 4000—4050.
Przemysł Naftowy 4200.

Tendencja słabsza.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 17 marca. **Dolar 9,350—9,300. Nowy Jork 9,350—9,300. Londyn 40,225—39,800. Paryż 462.5—450. Wiedeń 132.25—130.10. Praga 269.75—264. Włochy 401—397.35. Belgja 375—373.25. Szwajcarja 1,619—1,609. Holandja 3,475—3450. Frank francuski 456. Pożyczka złota 15,000. Miljonówka 1,175. Pożyczka dolarowa 5,610. Bony złote 1,400. Frank złoty 1,800**

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 17 marca, otwarcie giełdy. New-Jork 5.78 /2. Lon. 24.78$^{1}/_{2}$. Paryż 27.75. Wiedeń 0·81$^{1}/_{4}$. Praga 16·68$^{3}/_{4}$. Włochy 24.77. Belgja 22·50. Budapeszt 83$^{1}/_{2}$. Helsingfors 14.21. Sofja —. Holan. 214. Christjanja 78$^{1}/_{2}$. Kopenhaga 89$^{1}/_{2}$. Stokholm 152$^{1}/_{2}$. Hiszpanja —·—. Bukareszt 305. Berlin 130$^{1}/_{2}$. Belgrad 712$^{1}/_{2}$. Konstantynopol —. Medjolan —.—. Bruksela —.—.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

OSTATNI TERMIN SUBSKRYPCJI.

18 marca (wtorek) **Syndykat Koszykarski w Krakowie.** Za 1 starą 1 nowa akcja po 21 grosze. Miejsce subskrypcji: **Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie** i biuro Spółki, ul. Szczepańska, róg Sławkowskiej.

NOWE EMISJE.

Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A. za 1 starą 1 nowa akcja wartości nominalnej Mk. 5.000 po kursie emisyjnym 4.40 złotych plus 10% odsetek i podatek emisyjny. Wpłaty przyjmuje Powszechny Bank Związkowy w Krakowie Rynek 44, Lwowie, Warszawie, Bielsku, Cieszynie, Tarnowie, Przemyślu, Drohobyczu i Stanisławowie.

WYMIANA ŚWIADECTW TYMCZASOWYCH.

„Tehate" Towarzystwo dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa S. A. w Warszawie wymienia od 17 marca świadectwa tymczasowe na akcje III emisji w swem biurze w Warszawie, ul. Krakowskie Przedm. 5.

Tow. K. Rudzki i Ska w Warszawie wymienia świadectwa tymczasowe **V emisji** na oryginalne akcje w oddziale Warszawskim Banku Związku Spółek zarobkowych i w Banku Zjednoczonych Ziem **Polskich w Warszawie.**

Ostatnie telegramy

z 17 marca 1924

Echa afery żyrardowskiej

Warszawa. (Tel. wł.) Sejmowa podkomisja budżetowa, która bada sprawę nadużyć Żyrardowskich, odbędzie jutro ostatnie posiedzenie i przedstawi wnioski pełnej komisji budżetowej. Obrady dotychczasowe były tajne, z chwilą jednak powzięcia wniosków przez pełną komisję tajność **zostanie uchylona.**

Jak nas informują, członek komisji poseł Pączek (P. P. S.) domaga się **pociągnięcia p. Kucharskiego do odpowiedzialności sądowej, za szkody, które poniósł skarb państwa w czasie jego urzędowania** dzięki gospodarce w zakładach żyrardowskich.

Proces o inwigilowanie Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, (Tel. wł.) Jutro 18 bm. rozpocznie się w głównym sądzie wojskowym rozprawa przeciwko por. **Błońskiemu** z II oddz. Szt. Gen. o **fałsz służbowy.**

Por. Błoński jest mianowicie oskarżony o złożenie fałszywego meldunku swemu przełożonemu, jakoby z II oddziału Szt. Gen. otrzymał polecenie wstąpienia do jakiejś organizacji lewicowej, aby w ten sposób módz łatwiej **inwigilować Marszałka Józefa Piłsudskiego** i osoby z jego najbliższego otoczenia.

Rozprawie przewodniczy szef sądu pułkownik korpusu sądowego **Daniec**, broni oskarżonego adwokat **Paschalski.**

Rozprawa budzi w Warszawie zrozumiałe zainteresowanie, zwłaszcza w sferach wojskowych. Do rozprawy powołano 63 świadków, w tem szereg bardzo wysoko postawionych osób. Zeznania składać będą **Marszałek Józef Piłsudski**, generałowie **Sikorski i Sosnkowski**, szef sztabu gen. **Haller** i wielu in.

Posiedzenia rady ministrów w środy

Warszawa. (Tel. wł.) Posiedzenia Rady ministrów, które się do tej pory odbywały **w poniedziałki,** zostały na życzenie p. premjera **Grabskiego** przeniesione na środy.

Gener. inspektor placówek konsularnych

Warszawa. (Tel. wł.) Wicedyrektor departamentu administracyjnego w Min. Spraw Zagranicznych p. **Stanisław Zieliński** obejmuje stanowisko generalnego inspektora polskich placówek konsularnych w środkowej i północnej Europie. Jak nas z kół miarodajnych informują, proponowano to stanowisko p. wojewodzie **Srokowskiemu**, który jednak odnośnej propozycji **nie przyjął.**

Niepokoje na granicy polsko-litewskiej

Warszawa. (AW) W ostatnich dniach dochodzą do dzienników warszawskich wiadomości o wzmożeniu ruchliwości litewskiej straży granicznej na pograniczu **polsko-litewskim.** Podobno notowano nawet **wypady powstańców litewskich na terytorjum polskie** w powiecie Augustowskim. Wczoraj odbyło się w tej sprawie posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów. Dzienniki podają, że postanowiono wszelkie usiłowania przekroczenia granicy czy też innych ruchów prowokacyjnych ze strony litewskiej traktować jako najście zwykłych band.

Włosi wobec manewrów floty angielskiej

Warszawa, (tel. wł.). Jak z Rzymu donoszą, w całych Włoszech panuje niezwykłe wzburzenie w związku z manewrami angielskiej floty wojennej na morzu Śródziemnem.

„Corriere d'Italia" nazywając manewry te wojenną demonstracją floty angielskiej pisze, że demonstracja ta może być skierowana tylko przeciwko Włochom. Dziennik zarzuca Anglji, że zgwałciła ducha układu waszyngtońskiego i domaga się, aby Włochy odpowiedziały znacznem zwiększeniem własnej floty powietrznej i floty podwodnej w celu uzyskania należytej równowagi. W rzymskich kołach politycznych oczekują wystąpienia Anglji wobec Włoch z odpowiednio uspokajającymi wyjaśnieniami.

Uczony hiszpański banitą

Skandaliczna afera pewnej damy z półświatka, którą dyktator Primo de Ribera uwolnił z więzienia, oświadczając na konferencji prasowej, że jego honor każe mu zawsze i wszędzie występować w obronie kobiet, miała przykre następstwa dla ludzi, nie umiejących się wznieść na takie wyżyny „rycerskości". Do ich liczby należy znany pisarz hiszpański, Don Miguel de Unamuno, skazany na wygnanie na Wyspy Kanaryjskie. Przed paru tygodniami tensam los spotkał znanego wydawcę-publicystę, który ostrej krytyce poddał wyniki rządów „rycerskiego" dyktatora w dziedzinie finansów. Wyrok, skazujący na banicję Miguela Unamuno, tem głośniejszem echem odbił się w kraju i zagranicą, że pisarz ten jest nietylko jednym z najwybitniejszych polityków opozycyjnych, lecz także głośnym uczonym i literatem. Unamuno był rektorem uniwersytetu w Salamance, więc najpierwszego uniwersytetu Hiszpanji i jednej z najstarszych wszechnic w Europie. Unamuno od wielu lat piastował tu katedrę filozofji, a przed rokiem został rektorem. Był on przywódcą owego ruchu umysłowego, który wzorem francuskim z końca ubiegłego stulecia, pragnie zmodernizować piśmiennictwo Hiszpanji, zakrzepłe w tradycjach i konwencjonaliźmie. Aż do r. 1898 trzymał się zdala od czynnej polityki, następnie przyłączył się jawnie do stronnictwa republikańskiego, zajmując stanowisko coraz bardziej opozycyjne w stosunku do sfer rządzących. Miarą wartości jego prac literackich jest fakt, że mimo głoszonych przezeń poglądów antymonarchicznych, król Alfons należy do wielbicieli jego talentu, co mu jednak nie przeszkadzało podpisać obecnie wyroku banicji. Don Miguel de Unamuno idąc za inicjatywą Romain Rolanda, w ostatnich czasach powołał do życia hiszpańską organizację „Ligi obrony praw człowieka".

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310)